№ 104. Dnia 10 maja. WTOREK. Dnia 28 kwietnia (10 maja) 1892 r. Rok IX.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie . . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE

Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . „ 4
Kwartalnie . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki" w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 13. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika."

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 prec.

KALENDARZYK.

Dziś: Izydora Oracza.
Jutro: Mamerta B.
Wschód słońca o godz. 4 m. 26 Zachód o godz. 7 m. 23
Długość dnia godz. 14 m. 29. Przybyło dnia godz. 7 m. 24

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK." ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

NAJWYŻSZY UKAZ IMIENNY

do

SENATU RZĄDZĄCEGO

Zaszczepienie i ugruntowanie w guberniach zachodnich Cesarstwa wychowania młodzieży w zasadach narodowości ruskiej zawsze stanowiło jedno z najważniejszych zadań Rządu. W tymże też celu uznaliśmy obecnie za dobre ustanowić specyalne przepisy czasowe, wymierzone przeciw tajnemu nauczaniu we wspomnianych guberniach.

Zatwierdziwszy owe przepisy, roztrząśnięte w komitecie ministrów, i komunikując je Senatowi rządzącemu, rozkazujemy: ogłosić je i wprowadzić w wykonanie we właściwy sposób w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylowskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej.

Senat rządzący nie zaniedba poczynić odpowiednich kroków, w celu wykonania powyższego rozporządzenia.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER".

W Gatczynie, 3 kwietnia 1892.

Przepisy czasowe

o karach za tajne nauczanie w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylowskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej.

1. Za urządzenie i utrzymywanie bez pozwolenia rządu szkoły jakiegokolwiek rodzaju winni podlegają karze pieniężnej do 300 rubli lub aresztowi do 3 miesięcy. Tejże samej karze podlegają osoby, które pomagały w urządzeniu tajnej szkoły lub ułatwiały wykłady przez udzielenie lokalu, szkolnych lub innych środków, dalej takie osoby, które dostarczały środków przez wnoszenie opłaty za naukę lub brały udział w wykładach lub zarządzie szkołą.

2. Tejże samej karze (art. 1) podlegają osoby, mające prawo udzielania nauk w domach prywatnych, jeżeli się okażą winnemi w wykładach wspólnych, bez pozwolenia rządu, dla dzieci kilku rodzin lub dorosłych osób, prowadzonych u siebie w mieszkaniu lub w domach prywatnych.

3. Wszczynanie spraw o tajne nauczanie wkłada się w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylowskiej na dyrekcye szkół elementarnych, zaś w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej na inspektorów szkół elementarnych inspekcyi tych szkół, pozostającej w zawiadowaniu zarządu kijowskiego okręgu naukowego. Urzędnicy policyi miejskiej i wiejskiej, oraz urzędnicy gminni i wiejscy są obowiązani donosić właściwej zwierzchności naukowej o wypadkach tajnego nauczania, o ile te wypadki dojdą do ich wiadomości.

4. Kary w art. 1 i 2 wskazane, wymierzają w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej — generał-gubernatorzy; zaś w guberniach: mińskiej, witebskiej i mohylowskiej gubernatorzy.

5. Pieniądze, ściągnięte z winnych na podstawie niniejszych przepisów, przelewają się:

a) do kapitału pomocy dla osób, które mają prawo kształcić młodzież w domach prywatnych, jeżeli te pieniądze są ściągnięte z osób, mających tytuł guwernerów prywatnych, nauczycieli lub nauczycielek, lub wogóle z osób, mających prawo zajmowania się nauczaniem w domach prywatnych, i

b) do kas gubernialnych, jeżeli pieniądze są ściągnięte z osób, nienależących do powyższej kategoryi.

6. Sposób, w jaki powyższe przepisy mają być stosowane, pozostawia się porozumieniu się kuratorów okręgów naukowych kijowskiego i wileńskiego z właściwymi generał-gubernatorami lub gubernatorami.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, *dnia 10/V 1892 r.*

× „Kraj" donosi, że w dniu 22 b. m. przedstawiała się ministrowi skarbu delegacya od niektórych przemysłowców łódzkich, w sprawie przyznania im koncesyi na budowę k o l e i o b w o d o w e j ł ó d z k i e j.

× Hurtownicy tutejsi ustanowili na tydzień bieżący następujące c e n y o k o w i t y: za wiadro 78% w sprzedaży hurtowej rs. 8.95, w sprzedaży detalicznej rs. 9.05 — 9.10

Drogi żelazne.

× Wskutek wielu skarg ze strony właścicieli ładunków na zwłokę w wydawaniu im przez drogi żelazne szybko psujących się ładunków z powodu niezałatwienia licznych formalności, połączonych ze zgubieniem d u p l i k a t u l i s t u f r a c h t o w e g o, ministeryum komunikacyj jeszcze w październiku roku przeszłego pozwoliło drogom żelaznym podejmować się (na żądanie właścicieli towarów) przesyłania duplikatów listów frachtowych razem z innemi dokumentami przy samych ładunkach bezpośrednio do naczelników stacyj, do których te towary są wysłane, z warunkiem zupełnej odpowiedzialności tych dróg w razie zagubienia rzeczonych dokumentów. Obecnie zaś, wobec tego, że towary, skutkiem długiego leżenia na stacyach nietylko psują się, lecz nadto tracą swoją cenę giełdową lub rynkową, ministeryum postanowiło rozciągnąć przepis o przesyłaniu przez drogi żelazne duplikatów listów frachtowych na wszystkie inne towary, przyczem wysyłający towar winien zaświadczyć o tem w liście frachtowym, a towar winien być adresowany nie ogólnie na okaziciela duplikatu, lecz na imię odbiorcy.

× Z Petersburga donoszą „Kuryerowi warszawskiemu," iż konieczność r e o r g a n i z a c y i i s t n i e j ą c y c h t a r y f o s o b o w y c h obecnie w sferach ministeryalnych powszechnie jest uznaną i że w czerwcu lub najpóźniej we wrześniu r. b. departament taryfowy ministeryum skarbu zajmie się szczegółowem zbadaniem ulg, jakie w obowiązujących obecnie taryfach będą mogły znaleźć zastosowanie. Dwa specyalne referaty w tej mierze będą przedstawione w tych dniach władzom ministeryalnym, a mianowicie zarys ulg, jakie zaprowadzono w ostatnich latach na kolejach angielskich, austryacko-węgierskich, francuskich, niemieckich i włoskich, przez członka czasowego zarządu dróg skarbowych, rz. r. st. Mjasojedowa, oraz nader szczegółowy memoryał o potrzebie ulg w taryfach pasażerskich Cesarstwa ruskiego przez zarządzającego wydziałem komunikacyj zagranicznych głównego towarzystwa ruskich dróg żelaznych, r. st. Perla. Z polecenia ministeryum skarbu, p. Perl jeszcze w jesieni r. z. zaczął zbierać odnośne materyały, badając na miejscu warunki ruchu osobowego główniejszych kolei europejskich. Opracowawszy szczegółowo zebrane materyały, podaje dziś, niezależnie od rysu historycznego ulg, jakie w taryfach pasażerskich w Europie i Ameryce od r. 1850-go proponowano i zastosowano, ciekawą krytykę wprowadzonych w Węgrzech, z inicyatywy ministra komunikacyj, Barosza, t. zw. taryf strefowych, które, jakto na zasadzie cyfr, zestawionych w wydanej przez zarząd państwowych kolei węgierskich przed trzema miesiącami broszurze, referent dowodzi, bynajmniej nie powiększyły dochodów skarbu węgierskiego, lecz narażają go na coraz poważniejszy deficyt. W V-tym i ostatnim rozdziale swego memoryału p. Perl, wykazując potrzebę reorganizacyi obowiązujących obecnie w Rosyi taryf pasażerskich, których zasady nie doznały żadnych zmian od czasu oddania do użytku publiczności pierwszych kolei, wykazuje niemożność wprowadzenia w Rosyi t. zw. taryf strefowych i przemawia gorąco za wprowadzeniem t. zw. taryf różniczkowych, t. j. proponuje zarządzenie obniżeń cen biletów w stosunku do *odległości*, którą podróżny przejeżdża.

× W ministeryum komunikacyi, jak donosi „Ruskaja żiźń", powstał projekt zorganizowania przy ministeryum instytucyi s t a r s z y c h i n s p e k t o r ó w l e k a r s k i c h n a d r o g a c h ż e l a z n y c h w rodzaju istniejącej instytucyi starszych inspektorów technicznych i handlowych. Inspektorzy lekarscy obejmą faktyczny nadzór nad całym sanitarno-lekarskim i hygienicznym personelem dróg żelaznych, kontrolę nad aptekami i utensyliami lekarskiemi dróg, wprowadzanie wszelkich ulepszeń, jakie wymagać będą postępy medycyny w zastosowaniu do potrzeb ruchu na drogach żelaznych, oraz porównawczą statystykę śmiertelności i wypadków nieszczęśliwych na drogach.

× Z a r z ą d d r o g i ż e l a z n e j w a r s z a w s k o - t e r e s p o l s k i e j, jak donosi „Gazeta warszawska", ma nadal pozostać w Warszawie. Drogi brzesko-chełmska i siedlecko-małkińska w dalszym ciągu pozostaną w połączeniu z drogą żelazną terespolską, pod której zarząd mają być nad-

---

61)

Carmen Sylva.

DEFICYT.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 103).

— Czy Kathleen nie robi na ciebie wrażenia kota?—spytałam go.

— O, owszem, i rozmaitych innych jeszcze zwierząt! Mam straszną ochotę dać jej naukę, którą popamięta na całe życie!

— Co chcesz zrobić, Robercie?

— Nie zrozumiesz tego, siostrzyczko!

— Ach! Robercie, ja tylu rzeczy nie rozumiem!

I opowiedziałam mu całą scenę u ojca w gabinecie, a skoro raz zaczęłam się zwierzać, nie mogłam już dłużej zapanować, rozpłakałam się i spytałam go, czy mam oddać mego Morgana i starać się nie myśleć o nim więcej, choćby mi serce pękało z żalu? Wziął mnie wówczas za ręce i rzekł do mnie:

— W twojej mocy jest ocalić Morgana od tej kobiety! Nie idzie tu, aby się z nieśmiałością usunąć, lecz, aby utrzymać go i obronić to, co jest prawe, uczciwe i naturalne! Już on zapomni o syrenach! Przywiąż go do masztu, a ja będę sterował, a jeżeli w bardzo krótkim przeciągu czasu nie przepłyniemy spokojnie obok wszelkich syren, to obowiązuję się przepłynąć świat cały w koszu masztowym, o chlebie i wodzie! Miej tylko zaufanie do mnie, zrób co ci każę i uważaj dobrze, co ja będę robił. Ja się nie boję syren; już ja je tak zanurzę, że nosa nie wytkną! Morgan wie dobrze, czemu ona przeklinała Toma. Spytaj go, a zobaczysz, co uczyni!

— Ach! Przecież ja tego nie mogę zrobić!

— Tak? Nie możesz? Czy chcesz być taką, jak twoja matka? Chcesz ukrywać się przed twoim mężem? Pokażesz mu pismo twojej biednej matki i powiesz wszystko!

— Kiedy?

— Jakto, kiedy? Czy ty go nigdy samego nie widujesz?

— Nie.

— To spytaj się o Toma przy Kathleen; ale pamiętaj, że to środek dynamitowy, więc wybieraj dobrze chwilę!

Robert dobry jest, a ja go tak lubię i tak szczęśliwa jestem, że mam takich braci jak on i Ned. Gdybym tylko Toma zapomnieć mogła!

. . . .

Uczyniłam, co mi Robert poradził. I on był przy tem. Siedzieliśmy we czworo na tarasie. Minnie posłałam do domu, do Daisy, a Robert niesłychanie był dla Kathleen uprzejmy.

Naraz głośno spytałam wprost Kathleen:

— Moja droga, czemuś ty Toma przeklęła, gdy go policya zabierała? Teraz dopiero dowiedziałam się o tem...

Wiedziałam od Roberta, że nastąpi wybuch, ale takiego wrażenia nigdy się nie spodziewałam.

Zerwali się oboje, śmiertelnie bladzi, z drżącemi ustami. Morgan pobiegł na dół ku rzece, a Kathleen, syknąwszy mi: „Kłamiesz!" znikła.

Robert wsadził ręce w kieszenie, udawał, że nic nie słyszał i gwizdał swoją piosnkę.

Gdyśmy zostali sami, zwrócił się szybko do mnie:

— No i cóż? nie pobiegniesz za Morganem? Dalej, prędko, na dół!

I pobiegłam.

Morgan siedział na skale, a wśród szumu wody nie słyszał moich kroków. Stanęłam za nim i dłońmi obiema szyję jego otoczyłam.

Zerwał się taki przerażony, że byłam pewna, iż wpadnie w wodę.

— Morganie! — szepnęłam zcicha.

— Ach! to ty! Bogu dzięki! — odparł, objął mnie, ścisnął mocno, położył głowę na mojem ramieniu i płakał jak dziecko.

Z trwogi i przerażenia nie śmiałam oddychać.

— Ach! co ja uczyniłam! — rzekłam wreszcie.

— To, co czynią aniołowie, posłańcy Boga! — odparł Morgan. — Stoją na gościńcu i prowadzą błądzących na drogę prawdy!

— Morganie błagam cię, nie płacz! Ja nie mogę patrzeć na łzy twoje! — prosiłam go. — Widzisz, ja taka głupia jestem, same zagadki i tajemnice widzę dokoła siebie!... Znalazłam ten list oto, i widziałam Lewesa, a tego wszystkiego nie mogłam ci powiedzieć, bośmy nigdy nie byli sami... Morganie, przecież ty mi powiesz wszystko?... Do wczoraj jeszcze myślałam, że Tom nie żyje; teraz dowiedziałam się o wszystkiem i sądziłam, że ty nie możesz żenić się z siostrą przestępcy! Z całego kazania twego nie słyszałam ani jednego wyrazu!..

Pokazałam mu list.

Pierwszego zdania nie mógł odcyfrować, więc mu je odczytałam, a ręka jego drżała jak liść.

— Morganie, błagam cię, powiedz mi, czemu ona go przeklęła?

— Nie mogę ci teraz tego powiedzieć, moje dziecię! Później, jak będziesz moją żoną!

— Czemuś ty się z Kathleen nie ożenił?

— Przez Toma.

— Przez Toma? Czyś ty widział, jak on ją całował?

— Tak, mniejwięcej...

— Nieprawdaż, to było brzydko z jej strony, nie powinna była na to pozwalać?

— Naturalnie.

— A wczoraj to mało brakowało, że byłaby i ciebie całowała!

— Mnie? Kiedy?

— Myślała, że mnie niema; a potem nagle zobaczyła mnie... Dlatego tak mnie nienawidzi! Morganie, ty jej nie całuj, bo widzisz, jabym wówczas już tego nigdy, nigdy nie mogła uczynić!...

. . . .

Dziś świat zupełnie inaczej wygląda.

Morgan od owego dnia nigdy już sam nie przychodzi, dlatego nie mam wiele czasu do pisania. Robert zawsze z nim i zaleca się okropnie do Kathleen. A ona z Morganem bardzo nieśmiała, unika go, a słucha z przyjemnością Roberta, zdaje mi się, że się w nim zakocha...

Nie rozumiem, jak można się zakochać w tym poczciwym Robercie!

(D. c. n.).

to oddane nowo budujące się drogi nadnarwiańskie.

× Na sezon od dnia 1 (13) maja do 15 (27) września zarząd drogi żelaznej petersbursko-warszawskiej zaprowadza bilety abonamentowe, z książeczkami na 20 przejazdów, z ustępstwem 40% od zwykłej taryfy jazdy. Bilety będą wydawane z Petersburga do stacyj: Gatczyn, Sujda, Siwerska i t. d. aż do Ługi i są ważne na wszystkie pociągi pasażerskie, z wyjątkiem pośpiesznych.

× Na kolei nadwiślańskiej zaczęły już kursować między Warszawą i Nowogeorgiewskiem pociągi dla letników; z dniem 12 b. m. pociągi takie zaczną kursować między Warszawą i Otwockiem.

× Plany i kosztorysy dworca głównego kolei wiedeńskiej w Warszawie ministeryum zatwierdziło i zwróciło zarządowi drogi do wykonania. Przyszły główny dworzec wiedeński zarezerwowane będzie miał miejsce na ułożenie dwóch par relsów szerokotorowych, tak, że w razie potrzeby będzie mógł stanowić niejako dworzec centralny dla wszystkich tutejszych dróg żelaznych i wyprawiać oraz przyjmować pociągi także szeroko-torowe przez drogę obwodową.

× Wkrótce na drogach żelaznych wiodących do Petersburga, dokonane będą próby ze świeżo wynalezionym aparatem, zapobiegającym spotkaniu się pociągów.

× Projekt budowy odnogi kolejowej od Jablonny (stacyi kolei nadwiślańskiej) do wsi Zegrze, ulegnie zmianie, jak donosi „Kuryer codzienny". Postanowiono linię tę doprowadzić tylko do wsi Zagroby, położonej naprzeciw Zegrza po tej stronie Narwi, aby tym sposobem uniknąć kosztownej budowy mostu. Co do rozpoczęcia jednak robót w roku bieżącym niema nic pewnego.

× Towarzystwo dróg żelaznych południowo-wschodnich wysłało ekspedycyę dla zbadania stepu kirgizkiego, Ust-Urtu i rz. Amu-Daryi. Towarzystwo rzeczone zamierza zbudować drogę żelazną od Uralska do Amu-Daryi, urządzi na tej rzece komunikacyę prawidłową i tym sposobem połączy drogą najkrótszą obwody, leżące nad Amu-Daryą, z ogniskami przemysłu ruskiego.

× Komisya komunikacyjna sejmu węgierskiego przyjęła wszystkiemi głosami przeciwko głosom skrajnej lewicy projekty budowy drogi żelaznej od Marmaros-Szigethu aż do granicy galicyjskiej, dla połączenia z austryacką linią Stanisławów-Woronienka. Referent Nemenyi zalecał przyjęcie projektów ze względu na korzyści, jakie z państwowego punktu *widzenia wynikną z tej nowej linii, pomimo* ciężkich ofiar, jakie kraj będzie musiał ponieść.

Handel.

× W Moskwie przebywa obecnie kilku agentów handlowych serbskich w celu zawiązania stosunków z miejscowymi fabrykantami i kupcami. Agenci porobili znaczne zakupy; moskiewska firma Morozowa wysyła do Serbii znaczną partyę swych towarów.

× „Moskowskija wiedomosti" donoszą, że niedawno wydano pozwolenie Najwyższe na zmianę obowiązującej ustawy „Towarzystwa handlu i przemysłu w Persyi", które, wobec znacznego rozszerzenia zakresu swej działalności, nazywać się będzie nadal „Towarzystwem handlu i przemysłu w Persyi i Azyi środkowej".

× Od dni trzech nadsyłane są z Włocławka na targi warszawskie jesiotry, których cena jest jeszcze zbyt wysoka, żądają bowiem handlarze kop. 40 — 50 za funt wagi. Jednocześnie z ukazaniem się jesiotrów, nadeszły pierwsze transporty kawioru, fabrykowanego w Ciechocinku, w cenie po rs. jeden za funt.

× Ministeryum skarbu projektuje cały szereg środków, zmierzających do ustanowienia prawidłowego wywozu węgla z okręgu donieckiego do Konstantynopola, dokąd dotychczas dostarcza węgiel prawie wyłącznie Anglia.

Pieniądze i kredyt.

× „Peterb. wiedomosti" słyszały, że ministeryum skarbu postanowiło otworzyć nowe oddziały banku państwa przy kasach powiatowych, w celu poparcia rozwoju przemysłu i handlu, oraz zadosyćuczynienia potrzebom instytucyj i osób, zajmujących się operacyami handlowemi.

Podatki.

× Rada państwa zatwierdziła nowe przepisy o odbywaniu powinności szarwarkowej. Ustanowiono przepis ogólny, że powinności w naturze zastąpione będą opłatami pieniężnemi.

Przemysł.

× „Peterb. wiedomosti" donoszą, że projekt obowiązkowej asekuracyi robotników fabrycznych jest już w głównych zasadach opracowany i przesłany będzie władzom odnośnym do zatwierdzenia.

× Ogłoszono przepisy o nadzorze i urządzeniu prywatnych zakładów górniczych i o najmie w nich robotników.

Rolnictwo i przemysł rolny.

× Stan zasiewów w Królestwie Polskiem jest przeważnie zadawalający. W niektórych okolicach obawiano się wprawdzie o oziminy, a w szczególności o rzepak, dziś jednak i pod tym względem nastąpiła poprawa, dzięki wczesnej wiośnie. Ostatecznie zimna nie wywarły szkodliwego wpływu na roślinność, a częste obecnie deszcze okazały się bardzo błogiemi w skutkach po dłuższej suszy. Roboty polne rozpoczęto wszędzie, siewy posunęły się znacznie naprzód. Zagranicą dotkliwe zimna w wielu krajach uszkodziły zasiewy; w ogólności spodziewają się zbiorów mniej niż średnich.

× Na miesięcznem posiedzeniu warszawskiego towarzystwa farmaceutycznego p. Alfons Bukowski mówił o chrząszczykach „Bruchus pisi", znalezionych w grochu, którego kilka wagonów skonfiskowano w Łowiczu. Samica „brochus" kładzie jajka w tylko co utworzone ziarnka grochu, w których gąsienica rozwija się i pozostaje aż do rozwinięcia się chrząszczy. Z dojrzałego ziarnka chrząszcz żywy wychodzi i zaraża całe pola grochowe. Jest obawa, że w r. b. chrząszcz zarazi Królestwo, gdyż pomimo skonfiskowanych, wiele nasienia grochu z chrząszczami sprzedano ziemianom. Ziarnko porażonego grochu różni się od zdrowego jedynie plamką brunatną, na pierwszy rzut oka słabo bardzo dostrzegalną.

Rzemiosła i przemysł drobny.

× Zarząd zgromadzenia malarzy pokojowych w Warszawie, mając na względzie rozwój postępowy swego fachu, na ostatnich kilku zebraniach omawiał sprawę, w jaki sposób możnaby położyć tamę robotom fuszerskim dekoratorów malarskich, którzy ozdabiając dekoracyjnie lokale publiczne, wnętrza świątyń, lub też malując niemożliwe dziwolągi na szyldach, obrażają smak estetyczny publiczności, a przytem przedstawiają w niekorzystnem świetle ogół malarzy-dekoratorów. Niektórzy członkowie cechu projektują utworzenie kontroli, na wzór syndykatów istniejących zagranicą, której członkowie obowiązani byliby czuwać, ażeby na zewnątrz miasta nie pojawiały się malowidła karykaturalne. Inni znów malarze chcieliby, ażeby projekty robót były przedstawiane zarządowi cechu, który bezinteresownie roboty źle wykonane powierzałby specyalistom do korekty. Chcąc w sprawie powyższej coś postanowić, zarząd cechu zwrócił się do zgromadzeń zagranicznych z prośbą o przysłanie informacyj, *w jaki sposób zwalczają fuszerstwo.* Odpowiedź nadesłały zebrania malarzy pokojowych z miast: Wiednia, Monachium, Berlina, Brukseli i Paryża.

× Na Nowej Pradze w Warszawie jeden z przedsiębierców przystępuje do budowy domu z motorem parowym dla użytku drobnych rzemieślników.

× Na ostatniej sesyi półrocznej zgromadzenia tokarzy w Warszawie przyjęto do grona majstrów pp. Leopolda Kardasińskiego, Edwarda Hirscha i Władysława Gissinga.

Telefony.

× Między Petersburgiem a Moskwą ma być zaprowadzona komunikacya telefonowa. Projektowany jest kierunek linii wzdłuż starej szosy moskiewskiej, na długość 676 wiorst, przy użyciu dwóch drutów miedzianych 4-milimetrowej grubości. Koszty obliczono na 314,000 rubli.

Ubezpieczenia.

× „Tygodnik asekuracyjny" donosi, iż dyrekcya towarzystwa ubezpieczeń na życie i od nieszczęśliwych wypadków „Przezorność", jako zapowiedź bliskiej działalności, wydała broszurę zawierającą wyciąg z Najwyżej zatwierdzonej ustawy, oraz cechy charakterystyczne towarzystwa. Przyjmowanie ubezpieczeń rozpocznie się po zatwierdzeniu warunków polisowych. Towarzystwo „Przezorność" zamierza otworzyć dział życiowy w lipcu r. b.

Wykształcenie przemysłowe.

× „Kuryer codzienny" donosi, iż kilku majstrów murarskich w Warszawie podniosło bardzo ważny projekt, a mianowicie urządzenie stałych kursów dla praktykantów murarskich. Naszkicowany program obejmuje podczas zimy wykłady teoretyczne i naukę rysunków, w sezonie zaś letnim zajęcia praktyczne. Odbywana dzisiaj t. zw. praktyka u majstrów bardzo wiele pozostawia do życzenia i należałoby ująć ją w pewien regulamin. Projekt powyższy po szczegółowem opracowaniu złożony będzie urzędowi starszych zgromadzenia murarzy.

Wystawy.

× Ministeryum dóbr państwa postanowiło wydawać przy urządzaniu wystaw rolniczych medale srebrne i bronzowe, nagrody pieniężne, narzędzia rolnicze, maszyny i t. d. tylko takim wystawcom, którzy posiadają niewielkie majątki ziemskie, nieprzenoszące 100 dziesięcin gruntu; pozostali wystawcy otrzymywać będą tylko świadectwa na medale, które następnie będą mogli nabywać sami.

× Urządzana przez główny zarząd stadnin rządowych wystawa koni w Wilnie otwarta będzie w „sezonie wyścigowym", t. j. od 21 maja.

Zjazdy.

× Program projektowanego na lato zjazdu gorzelników i dystylatorów w Moskwie uzyskał już zatwierdzenie ostateczne.

Z MIASTA.

—o—

W tutejszej wystawie ogrodniczej ma wziąć udział, poza konkursem, kilka firm ogrodniczych warszawskich.

Roboty miejskie. Wkrótce będzie już ukończona naprawa bruku na ulicy Piotrkowskiej, poczem nastąpią zaraz roboty na innych ulicach. Zabrukowanie ulic, nieposiadających dotąd bruków, także niebawem nastąpi. Obecnie gromadzone są na nich kamienie na ten cel potrzebne.

Studnia artezyjska. Na ulicy Spacerowej ma być wybudowana jeszcze w tym roku studnia artezyjska, przeznaczona do użytku publicznego.

Dla spacerowiczów. Jeden z przedsiębierców tutejszych wynajął pod laskiem przy plancie kolejowym posesyę z ogródkiem, w którym urządza kawiarnię.

Brak mięsa. Od kilku dni odczuwać się daje w mieście naszem brak mięsa wołowego. Wskutek tego wczoraj kilku rzeźników tutejszych udało się do Warszawy, celem sprowadzenia większego niż zwykle transportu bydła.

Przytrzymana. Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce od męża pewnej majstrowej. Otóż zdradzony mąż udał się w pogoń za zbiegłą i zdołał dopędzić ją w Łęczycy, gdzie przy pomocy policyi odzyskał połowicę, a towarzysza jej, byłego swego czeladnika pociągnął do odpowiedzialności za współudział w kradzieży pieniędzy, które żona poszkodowanego zabrała przy ucieczce.

Wypadek. Onegdaj wieczorem, w mieszkaniu pp. Tychalskich przy ulicy Spacerowej, eksplodowała lampa. Kawałek szkła z rezerwoaru trafił w głowę siedzącego przy stole p. T. Wezwano lekarza, który szkło wyjął i ranę opatrzył.

Z poza Łodzi.

—o—

Warszawa.

W salonie towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie, w listopadzie r. b. wystawioną ma być galerya sztuki hr. Milewskiego, zamieszkałego w Wilnie. Dochód z opłat za zwiedzenie tej galeryi (malarstwo i rzeźba), jednej z najbogatszych w kraju, powiększy fundusz budowy własnego gmachu dla towarzystwa.

Sprawa chorzenicka, skutkiem skargi apelacyjnej obrońcy p. Wężyka, adw. przys. Pepłowskiego i protestu prokuratora co do uwolnienia p. Jabłońskiego, współoskarżonego w tym procesie, rozpatrywana będzie w d. 7 czerwca w I-ym departamencie karnym izby sądowej warszawskiej.

Dnia 15 b. m., o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Aleksandra w Warszawie zgromadzić się mają wychowańcy IV gimnazyum warszawskiego z lat 1876—1878.

Mieszkaniec Warszawy, p. Romuald Jeziorowicz, krząta się około zorganizowania przedsiębierstwa wycieczek letnich po kraju, którego celem byłoby obwożenie turystów do miejscowości najbardziej malowniczych. Wykonanie pomysłu będzie zależne od liczby amatorów.

Następujące wypadki kolejowe notują pisma warszawskie: W dniu 4 b. m., pomiędzy stacyami Skierniewice i Płyćwia, na 65-ej wiorście kolei warszawsko-wiedeńskiej, spadł z pociągu kuryerskiego, biegnącego w stronę Granicy, hamulcowy Jan Czajkowski, raniąc się bardzo niebezpiecznie w głowę.—W dniu 5 b. m. pomiędzy stacyami Rozprza i Gorzkowice, pociąg towarowy przejechał na śmierć dziesięcioletniego Władysława Cyganka, syna miejscowego dróżnika. Tegoż dnia, na stacyi Kłomnice, robotnik miejscowy, Jan Matusiak, zajęty przepychaniem wagonu ładunkowego, ugodzony buforami w piersi, umarł po kilku minutach.

Radom.

W skutek wniesionego przez p. gubernatora radomskiego zapytania, czy należy nakładać karę rs. 300 na rodziny żydów popisowych, którzy nie stawili się na wezwanie, w celu oznaczenia ich wieku z powierzchowności, kwestya powyższa skierowaną została do senatu. Senat rządzący, jak zaznacza „Warszawski Dniewnik", wyraził zdanie, iż prawo z dnia 12-go kwietnia r. 1886-go w tym razie zastosowania mieć nie może, ponieważ kara pieniężna w ilości rs. 300 może być wymierzoną tylko wtedy, jeżeli popisowy żyd, gdy przyjdzie na niego kolej superewizyi, mającej na celu przekonać, czy jest zdolnym do służby wojskowej, nie stawi się przed odnośną komisyą rekrucką. Z tego powodu żydzi, którzy nie stawili się w swoim czasie dla oznaczenia ich wieku z powierzchowności, mogą być karani jedynie na mocy praw ogólnych ustawy wojskowej.

Petersburg.

Ministeryum oświaty, jak donoszą „Nowosti", jest zajęte obecnie obmyśleniem zmian w nowych przepisach o egzaminach przejściowych. Mianowicie ma być zniesiony tygodniowy termin, przeznaczony na oddzielne egzaminy uczniów, wstępujących na wiosnę. Ci zaś, którzy będą pragnęli składać owe egzaminy, będą mogli to czynić razem z uczniami gimnazyów. Nadto, niezłożenie egzaminu na wiosnę nie będzie pozbawiało prawa składania go w jesieni; nareszcie egzaminy na wiosnę będą mogli składać także kandydaci do klasy piątej i siódmej.

W tych dniach w komitecie ministrów rozpatrywana będzie podniesiona przez niektóre ziemstwa ważna kwestya zamiany istniejących progimnazyów na szkoły ogólnie kształcące z charakterem agronomicznym.

W zarządzie Cesarzowej Maryi podniesiono kwestyę przedłużenia wakacyj w żeńskich zakładach naukowych.

Kuratorzy okręgów naukowych zbierają obecnie materyały do wydania opinii o sposobach ograniczenia ulg w odbywaniu powinności wojskowej, do jakich daje prawo wykształcenie, bez wyraźnej szkody dla sprawy nauczania.

Niedawno wypracowano projekt wprowadzenia do ustawy karnej artykułu, mocą którego lekarze i weterynarze za niedoniesienie władzy o wszystkich wiadomych im wypadkch zasłabnięcia ludzi i zwierząt na choroby zakaźne, podlegać będą zamknięciu w wieży na czas do trzech miesięcy, lub karze pieniężnej do 300-tu rubli.

W grudniu r. b. ma być otwarty w Petersburgu zjazd ruskich budowniczych i architektów, w połączeniu z wystawą architektury.

Wobec zbliżającej się pory wakacyjnej, ważną wiadomość dla młodzieży uczącej się w szkołach rządowych podają „Nowosti". Jak wiadomo, koleje rządowe robią dla pasażerów tej kategoryi ustępstwo 75% od taksy normalnej. Otóż na ostatnim zjeździe przedstawicieli kolejowych postanowiono ulgę powyższą, zredukowaną do 50%, zastosować na wszystkich kolejach w obrębie państwa. Aby otrzymać bilet za cenę zniżoną, uczeń winien na odpowiedniej stacyi przedstawić świadectwo ustanowionej formy, wydane przez bezpośrednią władzę szkolną. Obecnie „Nowosti" dowiadują się, iż projekt powyższy złożono w wydziale taryfowym ministeryum skarbu i odpowiednie rozporządzenie zapadnie zapewne niebawem, tak, że młodzież szkolna już w czasie bieżących wakacyj będzie mogła skorzystać ze wzmiankowanej ulgi.

Wilno.

Sprawę o dzieciobójstwo w Wilnie sąd rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych. Stąd też dopiero teraz pisma przynoszą o niej wiadomości. Poniższe szczegóły komunikuje „Gazecie warszawskiej" p. L. Zięba. Świadków było 300, z tych nie stawiło się kilkudziesięciu z powodu wyjazdu do Ameryki, kilku zaś wskutek choroby lub śmierci. Z pomiędzy oskarżonych zmarły w więzieniu: Achesia Kacenelenbogenówna i Landonowa przed rozpoczęciem sprawy. Z publicznie odczytanego aktu oskarżenia wiadomo, iż w roku 1889 i 1890, w przeciągu półtora roku, przy ulicy Nowogródzkiej, znaleziono około 25 trupów dzieci zaduszonych, zabitych tępem narzędziem lub zmarłych naturalną śmiercią; wyśledzono, że nie matki, lecz fachowe morderczynie tępiły te niemowlęta. Latem 1889 r. pod „Wilczą łapą" (o parę wiorst od Wilna) pasterze dostrzegli Judesię Kaceneleubogenównę, która ukrywała w zaroślach dzieciątko. Jeszcze przed ukończeniem śledztwa z Kacenelbogenówną, wykryto w Wilnie 6 trupów w domu Bańkowskich przy ulicy Nowogródzkiej. Lekarz Ogiewicz zaopiniował, że dwoje dzieci było zaduszonych, tyleż zmarłych od zatkania ust watą i gałganami, jedno zabite i jedno zmarłe po wrzuceniu żywcem do dołu kloacznego. Wiek dzieci wynosił od 3-ch do 5-ciu tygodni. Noskinowa i Judesia mieszkały w zaułku Konnym, w domu Buraczewskiego, w suterenie. Ustawicznie wpadało do Noskinowej mnóstwo żydów, między innemi Elka Łunaszowa zw. „Cymeską"; przynoszono tam wiele dzieci, które Noskinowa podrzucała lub mordowała, a przyjmowała je pod pozorem wychowania. Wynosiła dzieci w towarzystwie „Cymeski" i drugiej żydówki Cypki, albo syna Lejzera. Noskinowa jest ślepą i wstrętnej powierzchowności. Faktorki, które dostawały od kilku do 40—50 rubli od dziecka nieprawego, płaciły Noskinowej po 4—5 rubli. Najwięcej towaru dostarczały faktorki: Laudonowa, Lindenblitowa, Rabinowiczowa, Lamowa, Abramowiczowa; najbliższą powiernicą Noskinowej była

Wojnorowiczowa. Podczas przebywania Kacenelenbogenówny u Noskinowej, ta ostatnia zamordowała około 60 dzieci, zwykle je dusząc poduszkami, zatkaniem ust i pojeniem makowym odwarem. Dzieci podrzucała Noskinowa głównie na Nowem-Mieście (szczątki odgrzebywała nawet nierogacizna w ogrodach i t. p.), w „Zakrecie“, „Szkolnym Dworze“, „Jerozolimie“, „Dzwonnicy“ i in. W dniu 3 b. m. zapadł wyrok w tej sprawie. Sędziowie przysięgli uznali Noskinową za winną rozmyślnego i z premedytacyą dokonywanego mordowania w widokach zysku niemowląt, oddanych jej na wychowanie, Chaję Abramowiczową uznali za niewinną, innych zaś obwinionych za winnych współudziału w zbrodni, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących. Sąd uniewinnił Chaję Abramowiczową, a innych obwinionych skazał na pozbawienie wszystkich praw stanu, oraz ciężkie roboty: Fajgę Noskinową na lat 20, Basię Lindenblitową na lat 15, Kunkę Wojnorowiczową, Chaję Lamową i Dworę Awidonową na lat 11, Judesię Kacenelenbogenównę na lat 10, Jankla Wojnorowicza na lat 6.

Dorpat.

W uniwersytecie dorpackim, wkrótce po feryach r. b., wprowadzony będzie, zgodnie z ustawą r. 1884-go, podział na fakultety i kursy, oraz egzamina semestralne, których dotychczas nie było i nakoniec wzbronione zostanie dla nowozapisujących się studentów wstępowanie do korporacyi. Środek ten wpłynie na powolne zmniejszanie się liczby członków korporacyi, tak, że w przeciągu 3-ch do 4-ch lat znikną one zupełnie. Współcześnie z wprowadzeniem tych pierwszych środków przekształcenia uniwersytetu dorpackiego, będzie stopniowo zwiększana liczba profesorów rosyan i ilość lekcyj, które czytane będą w języku ruskim. Dzienniki petersburskie przy tej sposobności podnoszą, że użyteczną byłoby rzeczą ustanowienie w uniwersytecie dorpackim około 150-ciu stypendyów dla rosyan, kończących gimnazya w miastach wielkoruskich.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

—o—

*** **Z Zakopanego** donoszą o rozmaitych ulepszeniach i przygotowaniach do sezonu tegorocznego; towarzystwo tatrzańskie rozmaite przysposabia dla gości rozrywki: zaprowadza czytelnię, restauracyę, zamierza urządzać tańce w kasynie. Zajmuje się niemniej towarzystwo ulepszeniem komunikacyi w górach, w czem przychodzi mu w pomoc wydział krajowy; między innemi, przeprowadzona będzie droga bita z Jaszczurówki na Łysą i ku Morskiemu Oku, gdzie urządzona będzie stała restauracya.

*** **Rzym**. Rząd włoski nabył za 300,000 franków wyspę Caprera, miejsce wiecznego spoczynku Garibaldi'ego od spadkobierców bohatera włoskiego, w celu pobudowania na niej twierdzy.

*** **Carmen Sylva.** Według świeżo nadeszłych wieści z Pallanzy, zdrowie królowej rumuńskiej znacznie się pogorszyło. Lekarze kazali jej przez całe lato w owej miejscowości pozostać, a zarazem wcale nie wychodzić z pokoju. Wszelka praca umysłowa, nawet tak lekka, jak przysłuchywanie się lektorce, czytającej na głos powieści, stanowczo zakazana.

*** **Salon dla cudzoziemców** z buduarem dla dam ma być jedną z „great attractions“ międzynarodowej muzyczno-teatralnej wystawy wiedeńskiej. Aby zaznaczyć charakter międzynarodowy salonu, widnieje nad pawilonem napis: „Salon dla cudzoziemców—wejście wolne“ we wszelkich możliwych językach. Dzięki usługom uczonych, zdołano zgromadzić tu wszystkie niemal języki kuli ziemskiej. Napisu w mowie cyganów niemieckich, węgierskich, czeskich i tureckich, dostarczył specyalista w tym kierunku, arcyksiążę Józef. Szereg napisów rozpoczynają hieroglify i asyryjskie pismo klinowe, kończy zaś stenografia i volapük.

*** **Wystawa w Dreznie.** W sierpniu r. b. pod protektoratem króla saskiego, Albrechta, odbędzie się w Dreznie specyalna międzynarodowa wystawa akwarel, pastel, rysunków ręcznych i szkiców. Wystawa zajmie salony wyższej szkoły technicznej na placu Bismarka i trwać będzie od d. 14-go sierpnia do 25-go września. Artyści, pragnący wziąć udział, winni najdalej do d. 1-go lipca złożyć odpowiednie deklaracye, a do d. 15-go t. m. dostawić już na miejsce zadeklarowane dzieła sztuki. Komitet wystawy w dniu otwarcia wyda katalog ilustrowany, opatrzony krótkiemi objaśnieniami i niezbędnemi informacyami. Dzieła mogą być sprzedawane za potrąceniem 10% na rzecz biura wystawy.

*** **Bakcylusa tyfusu plamistego** odkrył profesor uniwersytetu kazańskiego, Lewaszow i zamieścił o nim artykuł w „Deutsch medizinische Wochenschrift“.

*** **„Wygodne maszynki.“** Jeden z redaktorów amerykańskiego pisma „Speaker“, ogłasza rozmowę swoją z Edisonem, który tłomaczył mu ostatni swój wielki wynalazek. Chociaż rzeczony ten wynalazek trąci silnie kaczką, pisma europejskie zaczynają pisać o nim seryo. Podajemy więc krótkie streszczenie ciekawej tej rozmowy. „Nie rozumiem—miał powiedzieć Edisson — czemu rządy europejskie wydają tak szalone sumy na eksplodujące pociski, tak kosztowne, a tak nieszkodliwe (!). Właśnie wykończyłem udoskonalenie małej maszynki, której dam nazwę „maszyny latającej“. Przedewszystkiem znajdzie ona zastosowanie do torpedowców, ale i w powietrzu funkcyonuje wybornie: jestem w stanie za pomocą mechanizmu dziwnej prostoty wyrzucić w powietrze 500 funtów materyi wybuchającej, wymierzywszy w ten sposób, że spadnie na oznaczone z góry miejsce, na odległość 50 mil angielskich (około 75 wiorst). Muszę się wprawdzie liczyć ze stanem atmosfery, ale doświadczenia dotychczasowe przekonały mnie, że w każdym razie pocisk mój spada blisko celu. W tej chwili np. znajdujemy się w odległości 13 mil od New-Yorku; otóż gotów jestem trzymać wszelki zakład, że na poczekaniu mogę rzucić na miasto kompletny deszcz dynamitowy. W razie wojny, z pomocą paru fabryk, w kilka dni zrobić mogę dostateczną ilość wygodnych tych maszynek. Mało kosztujące, wygodne, z siłą destruktywną olbrzymią, mają moje „latające maszynki“ tę nad używanemi w podobnym celu balonami wyższość, że absolutną jest niemożliwością zatrzymać je w biegu; raz wprawione w ruch, muszą spełnić swoją powinność.“ Jeszcze parę podobnych wynalazków słynnego elektrotechnika, a może używanie żołnierzy w wojnach przyszłości okaże się zbytecznem... Wystarczą „wygodne maszynki“!...

*** **Pożary w Ameryce.** Dzień 7 b. m. był dniem katastrof ogniowych w Ameryce. W New-Yorku spłonął doszczętnie kościół św. Michała. W Trenton, w Kanadzie, wskutek eksplozyi dynamitu, spłonął olbrzymi magazyn zboża, oraz dwa dziesiątki domów mieszkalnych. Wiele osób odniosło rany. Wreszcie w New-Yorku spłonęła olbrzymia rzeźnia wskutek podpalenia, powodując przeszło milion dolarów straty.

*** **Katastrofa kolejowa.** Do New-Yorku nadeszła wiadomość, że podczas przejazdu pociągu pośpiesznego z San-Francisco przez rzekę Missouri zawalił się most i wpadł w wodę wraz z pociągiem. Siedem osób zginęło, piętnaście jest rannych.

*** **I to racya!...** Mały Józio jest nad wiek rozwinięty, lecz nadzwyczaj łakomy. Wczoraj zjadł cały koszyczek truskawek, przeznaczony dla gości. Ojciec, uzbroiwszy się w dyscyplinę, zaaplikował mu parę razów w miejsce na ten cel od wieków przeznaczone:

— Oto nauczka dla twej buzi, paniczu, aby w przyszłości była wstrzemięźliwszą.

— Jeżeli tak, to tym razem niewinny cierpiał za winowajcę!...

TEATR i MUZYKA.

⁂ Teatr łódzki rozpoczyna sezon letni w Warszawie w Belle-vue 1-go czerwca. Repertuar obejmuje następujące nowości operetkowe i wodewilowe: „Karnawał w Rzymie“, „Apajune“, „Narzeczona z Verts-Poteaux“, „Zaklęte zamczysko“, „Incognito“, „Fortuna“, „Dziesięć dni w Pireneach“, „Roskosze Warszawy“, „Zmarzlak“, „Narzeczony w butelce“, oraz głośny dramat mimiczny Carrégo p. t. „Syn marnotrawny“ (L'enfant prodigue). Nowo zaangażowano panie: Piasecką (śpiewaczkę teatru lwowskiego), Krajewską (artystkę teatru poznańskiego) i Jóźwikowską.

⁂ Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcyą p. Grabińskiego pozostanie w Kaliszu na sezon letni. W tym celu p. Grabiński pojechał do Płocka i zaangażował kilku artystów i artystek z rozbitej trupy p. Szymborskiego.

⁂ Znany wydawca włoski, Sonzogno, nie pozwala ani na chwilę odpocząć Mascagni'emu. Oto niebawem po „Amico Fritz“ i „Braciach Rantzau“ weźmie się on do roboty nad czwartą z rzędu operą. Libretto zamówił tym razem Sonzogno u autorów tekstu „Cavalleria rusticana“ pp. Targioni-Tozetti i Menasci. Treści ma dostarczyć dramat „Vestilia“ poety włoskiego, Rocca de Zerbi.

PIŚMIENNICTWO.

⁂ Wyszedł z druku pierwszy numer „Tygodnika asekuracyjnego“, będącego dodatkiem do „Gazety losowań.“

⁂ Dramat p. Stanisława Rzewuskiego p. t. „Le justicier“, o przyjęciu którego przez dyrekcyę paryskiego teatru „Ambigu“ donosiliśmy w jednym z numerów „Dziennika“, został wystawiony z wielkiem powodzeniem i ściąga tłumy paryżan do teatru. Najefektowniejszym jest czwarty obraz sztuki zatytułowany „Route d'exil.“

TELEGRAMY.

Paryż, 5 maja. Natalia serbska buduje w Biarritz willę, którą na cześć syna nazwała „Saszino“.

Paryż, 5 maja. Wydano nowe przepisy co do przechowania i użytkowania materyj wybuchowych.

Paryż, 5 maja. Radca zdrowia, dr. Bolesław Wicherkiewicz z Poznania, przybyły na kongres okulistów, mianowany został prezydentem kongresu.

Sztutgard, 5 maja. Spłonęła fabryka sprężyn w Constandt. Wiele robotnic zginęło. Niektóre skakały z trzeciego piętra.

New-York, 5 maja. W stanie Missouri gwałtowny tornado wybił całe trzody i wiele ludzi.

Wiedeń, 6 maja (Ag. płn.). Arcyksiążę Albrecht zachorował w majętności swojej na Węgrzech.

Wiedeń, 6 maja (Ag. płn.). Izba deputowanych większością 239 głosów przeciw 40 odrzuciła wniosek młodoczeski oskarżenia ministra sprawiedliwości, hr. Schoenborna.

Wiedeń, 6 maja. Wczoraj w izbie deputowanych toczyły się dalsze obrady nad wnioskiem młodoczeskim oskarżenia ministra sprawiedliwości. Studenci czescy hałasowali na galeryach. Prezydent Smolka kazał je opróżnić, poczem izba wniosek odrzuciła.

Wiedeń, 6 maja. Dzienniki staroczeskie potępiają surowo młodoczechów za to, że niezręcznością swoją w postawieniu wniosku oskarżenia ministra, hr. Schoenborna, prowokowali oświadczenie się dwóch trzecich części głosów, reprezentujących wszystkie partye i ludy monarchii, przeciw czechom. Sprawę czysto autonomiczną przeniesiono niepotrzebnie do rady państwa.

Wiedeń, 6 maja. (Ag. płn.) Izba poselska większością 239 głosów przeciw 40 odrzuciła wniosek młodoczeski oskarżenia ministra sprawiedliwości, hr. Schönborna.

Wiedeń, 6 maja. (Ag. płn.) Arcyksiążę Albrecht zachorował w majętności swojej na Węgrzech.

Petersburg, 6 maja (Ag. płn.). Kazanie protojereja z Kronsztadu, Joanna Siergiejewa, z powodu nieurodzaju, przepełnione głęboką szczerością, obudza żywe zajęcie we wszystkich warstwach ludności stolecznej. Mieszkanie wydawcy, generała Bogdanowicza, rozdającego bezpłatnie kazanie, jest oblegane przez pragnących je otrzymać. Kazanie jest zatytułowane „Katedra Soboru św. Andrzeja w Kronsztadzie“ i ozdobione portretem pasterza.

Archangielsk, 6 maja. Dźwina ruszyła. Pogoda i ciepło.

Rzym, 6 maja. W izbie deputowanych prezes ministrów, Rudini, złożył oświadczenia, objaśniające przyczyny i przebieg ostatniego przesilenia ministeryalnego. Powody były natury czysto finansowej. Skutkiem zupełnego zastoju w dowozie zboża zagranicznego, co jest objawem korzystnym, dochód z ceł okazał się o wiele mniejszym, niż preliminowano. Stąd zwiększony niedobór w budżecie; wynosi on obecnie 33 miliony lirów. Rząd zamierza pokryć 14 milionów oszczędnościami, resztę zaś za pomocą nowych podatków, a mianowicie spadkowego, za pomocą nowej ustawy hypotecznej, monopolu zapałek i innych zarządzeń. Budżet na armię nie przekroczy 246 milionów. Rząd spodziewa się z podatku spadkowego 4 — 5 milionów, a z monopolu zapałek 6 do 7. Wśród gwałtownej opozycyi lewicy, odczytuje Rudini projekt do prawa, upoważniającego rząd do zmniejszenia personelu urzędników administracyjnych w drodze rozporządzeń ministeryalnych.

Rzym, 6 maja. W toku obrad izby nad oświadczeniami Rudiniego rząd upadł, skutkiem przyjętego 193 głosami przeciw 188 porządku dziennego. Zaraz po posiedzeniu wczorajszem Rudini wręczył królowi dymisyę całego gabinetu. Do obalenia rządu przyczynił się głównie swoją mową Giolitti, znakomity przedstawiciel partyi piemonckiej.

Rzym, 6 maja. Przesilenie gabinetowe potrwa długo. Zapewne nie obejdzie się bez rozwiązania parlamentu. Gabinety sprzymierzone zaniepokoiły się mocno tutejszemi wypadkami.

Berlin, 6 maja. Znakomity profesor chemii, Hoffman, umarł dzisiejszej nocy.

Berlin, 6 maja. Policya natrafiła na ślad zbiegłego kasyera rotszyldowskiego. Wsiadł on na okręt, płynący do Cejlonu.

Berlin, 6 maja. Dzisiejsza „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“ zaprzecza doniesieniu „Standarda“, jakoby poseł niemiecki w Pekinie został odwołany.

Berlin, 6 maja. Książe Bismark wytoczył proces o obrazę honoru znanemu kupcowi z Altony.

Berlin, 6 maja. W prowincyach nadreńskich spadły wczoraj obfite śniegi.

Weimar, 6 maja. Umarł tutaj poeta, Hans Herrig.

Bern (w Szwajcaryi), 6 maja. Szef departamentu wojskowego, Frey, przedstawi w tych dniach radzie związkowej projekt ufortyfikowania doliny Rodanu w okolicy St.-Maurice kosztem dwóch milionów. Ufortyfikowanie pozycyi pod Martigny kosztowałoby 12 milionów.

Paryż, 6 maja. Sąd przysięgłych w Valence skazał na śmierć awanturnika Hadelta, który wstąpił do klasztoru trapistów i zamordował skarbnika w celach rabunku.

Paryż, 6 maja. Z wozu bagażowego kolei wschodniej skradziono wczoraj na bulwarze des Italiens milion franków.

Paryż, 6 maja. Rozporządzenie ministra robót publicznych nakazuje, aby do dnia 1 czerwca na maszynistów, palaczów i konduktorów kolejowych przyjmowano tylko poddanych francuskich.

Londyn, 6 maja. „Standard“ donosi z New-Yorku, że 413 delegowanych konwencyi narodowej odda swoje głosy za Harrisonem; będzie to o 62 głosy więcej, aniżeli potrzeba do ustanowienia jego kandydatury.

Londyn, 6 maja. Królowa zamieszkała w Windsorze.

Londyn, 6 maja. Z Melbourne donoszą, że egzekucya mordercy Deeminga odbędzie się w dniu 16 b. m. Zachowuje on się od czasu swego skazania całkiem obojętnie. Pisze swą biografię i zaręcza o swej niewinności. Grozi samobójstwem.

New-York, 6 maja. W Jowie runął most pod idącym pociągiem kolei. Trzydzieści osób zginęło, przeważnie w rzece.

Petersburg, 7 maja. (Ag. półn.). Wczoraj, o godz. 8-mej rano, na moście Mikołajewskim nastąpił wybuch gazu, przyczem na odległości 20 sążni uległa zniszczeniu krata żelazna, zabezpieczająca rurę gazową. Przechodzący przez most chłopiec 15-letni, Bogdanow, był przerzucony do Newy, lecz uchwycił się kry i ocalał, przypłaciwszy tylko wypadek lekkiem uszkodzeniem kolana. Prócz tego wybuch odrzucił na środek mostu dwóch przechodniów, którzy widocznie żadnego nie ponieśli szwanku. O godz. 10-tej, w czasie robót około zbadania przyczyn wybuchu, nastąpił wybuch powtórny. Co do przyczyn wybuchu zarządzono śledztwo.

Petersburg, 7 maja. (Ag. płn.) Dzienniki donoszą, że prezes tymczasowego zarządu dróg żelaznych rządowych, Petrow, jest mianowany prezesem rady inżynierskiej, urządzonej przy ministeryum komunikacyj. Miejsce Petrowa, jak mówią, zajmie b. naczelnik drogi żelaznej libawsko-romeńskiej, Adadurow.

Paryż, 7 maja. (Ag. półn.). Wczoraj wieczorem, przyszedł do ministeryum sprawiedliwości włościanin w bluzie, żądając wydania pewnych dokumentów. Ponieważ odźwierny wpuścić go nie chciał, przeto wystrzelił z rewolweru i ranił go w rękę. Człowiek ów oświadczył, że chciał na siebie zwrócić uwagę.

Paryż, 7 maja (Ag. płn.). Z Haifongu donoszą, że w Langsonie urządzono świetne przyjęcie dla ks. Wiazemskiego, który przejechał przez Chiny. Miasto ozdobiono flagami ruskiemi; władze powitały gościa; wznoszono toasty na cześć Najjaśniejszego Pana i Rosyi; książe odpowiedział toastami *na cześć Francyi i prezydenta Carnot'a.*

Paryż, 7 maja. (Ag. płn.) Anglia zezwoliła francuskim łodziom działowym, przeznaczonym do działania w Dahomeju, na swobodny przejazd przez Lagos.

Berlin, 7maja. (Ag. płn.) W Poczdamie odbyła się wczoraj w towarzystwie rodziny królewskiej i wielu dostojnych osób uroczystość zaliczenia do armii niemieckiej następcy tronu, który ukończył dziesięć lat życia. Po południu w zamku miejskim odbył się obiad galowy, na którym cesarz wygłosił toast na cześć następcy tronu

Berlin, 7 maja (Ag. płn.). „Tagblatt“ donosi z Zanzibaru, że podług wiadomości arabów, wymagających wszakże potwierdzenia, Emin basza zakończył życie.

Wiedeń, 7 maja (Ag. płn.). Cesarz Franciszek-Józef otworzył wystawę muzyczno-teatralną w Praterze. Oddział ruski jest piękny i zajmujący; niektóre okazy tego oddziału, jak się wyraził arcykiąże Wilhelm, są wielce oryginalne. Pomiędzy osobami, przedstawionemi cesarzowi, znajdował się też reprezentant konserwatoryum petersburskiego.

Wiedeń, 7 maja. (Ag. płn.) Wiadomość, podawana przez dzienniki zagraniczne, że arcyksiążę Albrecht z polecenia cesarza rewizytować będzie w czerwcu króla serbskiego w Belgradzie, uważana jest w tutejszych kołach dworskich za pozbawioną podstawy.— Dziś rozpoczęła się tu ogólna zmowa dorożkarzy.

Wiedeń, 7 maja. Ustawę o systemizacyi inspektorów szkolnych, wniesioną przez posła Pinińskiego, przyjęto wczoraj wielką większością. Na konferencyi rządu z prezesami klubów parlamentarnych oświadczył hr. Taaffe, że rada państwa musi obradować choćby do połowy lipca, gdyż regulacya waluty musi być uchwaloną na sesyi obecnej. Delegacye wspólne odłożono do września, przyszła sesya rady państwa zwołaną będzie na październik.

Leodyum, 7 maja. (Ag. półn.). Dziś w nocy, przed mieszkaniem burmistrza nastąpił wybuch naboju dynamitowego. Wszystkie szyby są powybijane.

Londyn, 7 maja. (Ag. półn.). Redaktora anarchistycznej gazety „Commonwealth“, Nicols'a, za podżeganie do zabójstwa, skazano do ciężkich robót na 18 miesięcy.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 6-go maja. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 46.65, 57½, 55, 45, 40 kup.; Londyn (3 m.) — — — — kup.; Paryż (10 d.) — — — kup.; Wiedeń (8 d.) — — — kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego duże 98.35 żąd., —.— kup.; takież małe 98.20 żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisyi 102.25 żąd., —.— kup., III-ej emisyi 103.50 żąd., —.— kup.; 5% obligi banku szlacheckiego —.— żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka premiowa z 1864 roku I-ej emisyi —.— kup.; takaż z 1866 r. II-ej emisyi —.— kup.; 5% pożyczka wewnętrzna seryi I-ej —.— żąd., —.— kup., takaż seryi III-ej 95.50 żąd., 95.25, 35 kup.; 5% listy zastawne ziemskie I-ej seryi duże 102.25 żąd., —.— kup.; takież małe —.— żąd., —.— kup., takież II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi małe 101.85 żąd., —.— kup., V-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej seryi 102.00 żąd., —.— kup., II-ej seryi 102.00 żąd., —.— kup., III-ej seryi 101.85 żąd.; IV-ej seryi 101.85 żąd., —.— kup.; V-ej seryi 101.45 żąd, —.— kup., VI-ej seryi 101.20 żąd., — —. kup.; 5% obligi miasta Warszawy duże 100.50 żąd., —.— kup; takież małe —.— żąd, —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi —.— żąd., II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi 100.00 żąd., 99.75 kup., IV-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 6% listy zastawne miasta Kalisza —.— żąd., takież miasta Lublina 105.50 żąd., takież miasta Płocka —.— żąd.; 6% listy zastawne wileńskie długie —.— żąd.; 5% takież krótkie — — żąd. Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 2%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5½%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 178.1, warsz. I i II 47.5, Łodzi 7.9, listy likwidacyjne 164.7, pożyczka premiowa I 150.4, II 71.3.

Petersburg, 7-go maja. Weksle na Londyn 94.70, II pożyczka wschodnia 101.87, III pożyczka wschodnia 103.25, 4½% listy zastawne kredyt. ziemskie 146.00, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 256.00, petersburskiego banku dyskontowego 502.00, banku międzynarodowego 447.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 7-go maja. Banknoty ruskie zaraz 215.50, na dostawę 215.50, weksle na Warszawę 215.05, na Petersburg kr. 215.15, na Petersburg dł. 214.30, na Londyn krót. 20.42, na Londyn dł. 20.36½, na Wiedeń 170.45, kupony celne 324.60, 5% listy zastawne 67.70, 4% listy likwidacyjne 65.10, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 94.50, 4% z 1887 r. —.—, 6% renta złota 103.80, 5% r. zł. z 1884 r. 102.00, pożyczka wschodnia II em. 68.30, III emisyi 69.40, 5% listy zastawne ruskie 102.80, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 159.10 takaż z 1866 r. 147.00, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 229.75, akcye kredytowe austryackie 169.60 akcy warszawskiego banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państw. 3%, prywatne $1\frac{5}{8}$%.

Londyn, 7-go maja. Pożyczka ruska z 1889 r. II emisyi 95.12, 2% Konsole angielskie 97.12.

Berlin, 7-go maja. Pszenica 193 – 218 na maj 189.00, na lip. sierp. 184.50. Żyto 193 – 200, na maj 199.00, na lipiec sierpień 170.25.

Londyn, 6-go maja. Cukier Jawa loko 15½ spokojnie. Cukier burakowy 12¼ spokojnie.

Liverpool, 6-go maja. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 11,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Mocno. Middling amerykańska: na maj czerwiec $3\frac{61}{64}$ nabywcy, na czerwiec lipiec $3\frac{63}{64}$ nabywcy, na lipiec sierpień $4\frac{1}{64}$ nabywcy, na sierpień wrzesień $4\frac{1}{64}$ nabywcy, na wrzesień październik $4\frac{7}{64}$ nabywcy, na październik listopad $4\frac{9}{64}$ nabywcy, na listopad grudzień $4\frac{11}{64}$ nabywcy, na grudzień styczeń $4\frac{13}{64}$ nabywcy.

Manchester, 6-go maja. Water 12 Taylor 5½, Water 30 Taylor 7, Water 20 Leigh 6½, Water 30 Clayton 7, Mock 32 Brooke 6¾, 40r Mayoll 7, Medio 40 Wilkinson 8, Warpcops 32 Lees 6⅞, Warpcops 36 Rowland 7, Double 40 Weston 8, Double 60 zwykły gat. 10¾, 32" 116 dys. 16+16 grey tkaniny z 32r46 r. 14½. Mocno.

New-York, 6-go maja Kawa Rio № 7 12½. Kawa № 7 low ordinary na czerw. 11.92, na sierp. 11.62

New-York, 6-go maja Bawełna $7\frac{9}{16}$ w New Orleanie $7\frac{1}{16}$.

LICYTACYE.

Dnia 17 maja r. b., w magistracie m. Warszawy, odbędzie się licytacya na dzierżawę od dnia 8 lipca r. b. do tegoż dnia 1893 roku nieruchomości pod nr. 917B w Warszawie od 400 rs. rocznie. Wadyum 40 rs.

Dnia 19 maja r. b., w magistracie m. Warszawy, odbędzie się licytacya na dzierżawę od dnia 8 lipca r. b do tegoż dnia 1893 roku nieruchomości pod nr. 1549H w Warszawie od sumy 1,500 rs. rocznie. Wadyum 150 rs.

Dnia 19 maja r. b., w magistracie m. Warszawy, odbędzie się licytacya na dostawę w r. 1893: 1) papieru na drukowanie „Gazety policyjnej" 128,700 funtów od ceny 13½ kop. za funt i 2) papieru białego na drukowanie dodatku do tejże gazety około 6 ryz od ceny 12 rs. za ryzę. Wadyum 1.745 rs.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 7	Z dnia 9
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	46.65	46.45
na Londyn za 1 Ł.	—.—	—.—
na Paryż za 100 fr.	—.—	37.65
na Wiedeń za 100 fl.	—.—	79.55
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. drob.	98.35	98.25
Ruska pożyczka wschodnia	102.25	102.35
4% poż. wewn.	95.50	95.65
Listy zast. ziem. Seryi I A B.	102.25	102.20
" " " III A B.	101.85	101.70
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	102.—	101.75
" " " VI.	101.45	101.25
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	—.—	—.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	215.40	214.65
" " na dostawę	215.50	214.75
Dyskonto prywatne	1⅜%	1⅜%

MONETY i BANKNOTY

	Not. urzęd.		nieurz.
Kupony celne	152 —	—	151[illegible]
Marki niemieckie	——	—	46[illegible]
Austryackie banknoty	——	—	79[illegible]
Franki	——	—	37[illegible]

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 8 maja:

W parafii katolickiej. Jan Czernik z Emilią Janczak, Adam Kołodziejski z Elżbietą Cichoń, Józef Matusiak z Michaliną Walczak, Szymon Bawicki z Maryanną Grzelak, Antoni Dolczak z Agnieszką Niechojla, Konstanty Plewiński z Maryanną Schlejman.

W parafii ewangielickiej. 7: Aleksander Knapp z Matyldą Majewską, Jan Wiechner z Ernestyną Kriese, Karol Ferdynand Sannar z Pauliną Fr[illegible], Ernest Neumann z Matyldą Eirich, Krzysztof Wildemann z Emmą Wandą Herberg, Adolf Krüger z Maryanną Milczer, Ludwik Braun z Leonardą Olgą Baumgart.

Zmarli w dniu 8 maja:

Katolicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 7, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 5, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 2 a mianowicie:

Ewangielicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 2, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1 kobiet 2 a mianowicie: Edward Zell, lat 38, Paulina Obrzydowska, lat 2[illegible], Elżbieta Rupf, lat 35.

Starozakonni. Dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 2, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Icek Józef Niewiadowicz, lat 60.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. A. Wilkoszewski z Piotrkowa, Z. Pietkiewicz z Mińska, J. Taylor z Londynu, J. Rotstadt z Warszawy, A. Sztange i J Unikowski z Kalisza, S. Strychowsi z Bordeaux.

Hotel Polski. Kałkus z Pruszkowa, Łękowski z Pabianic, Kuske ze Zd.-Woli, Turczynowiczowa z Unieja, Gogolewski z Piotrkowa.

O G Ł O S Z E N I A.

Młody chłopak

do lat 15-tu, umiejący pięknie pisać, **znaleźć może zaraz zajęcie.**

Oferty przyjmuje Administracya „Dziennika". 903—3

Z otwarciem **żeglugi na Pilicy** i sezonu letniego **w Inowłodzu,** potrzebny **restaurator.**

Bliższa wiadomość u właściciela Adwokata Przysięgłego **Bernarda Birencweiga,** w Łodzi № 265-a ulica Zielona. 870—4

PANNY

uzdolnione do szycia sukien i wyszywaczki, poszukuje za dobrem wynagrodzeniem

Bazar Flora

Piotrkowska 69.
918—3 1

DENTYSTA
J. HABERFELD

ul. **Piotrkowska № 59,** dom S-rów Mineberg obok W-go Lorenza. Plombowanie. Sztuczne zęby. **Operacye bez bólu** przy pomocy tlenku azotu (gaz rozweselający). 432—75

Lecznica dla zwierząt i wzorowa KUŹNIA Angielska

Przyjmuje na stałe leczenie konie i psy i udziela porady w każdym czasie. Prawidłowe i trwałe kucie koni, ul. Milsza № 821-e.

222-150 **Warikoff i Kwaśniewski.**

MIESZKANIE

w którem znajduje się szkoła prywatna p. Berlach, składające się z 6-ciu pokoi i kuchni, jest zaraz do wynajęcia i od 1 lipca r. b. może być zajęte

F. Ende ul. Piotrkowska № 532/108.
914—3—1.

SKŁAD FABRYCZNY
Hintz i Folman

w Łodzi, ulica Wschodnia № 76

WYPRZEDAJE

pozostałe z letniego sezonu towary na

płaszcze i żakiety damskie

po zniżonych fabrycznych cenach.
908—3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia wysyłającego J. K. Poznańskiego, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych Łódź-Mozyr za №№ 95817 z dnia 4 (16) grudnia 1891 r. i 97832 z d. 16 (28) grudnia 1891 r.,;Droga żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 929—3

COGNAC

Z WINOGRON KRYMSKICH

fabryki

IMPERIAL w Warszawie

poleca się **konneserom jako doskonały i zdrowy napój.**

Analizy WW. Prof. Milicera, Dr. Nenckiego i Dr. Zawadzkiego orzekają, iż koniak „Imperial" nie różni się od dobrych wyrobów produkowanych we Francyi i, że cena stosunkowo do swej dobroci, jest bardzo niską. Koniak „Imperial" jako czysty wytwór z wina, zaleca się chorym rekonwalescentom.

Sprzedaż detaliczna odbywa się we wszystkich większych sklepach w Królestwie, a w Łodzi u panów:

Sprzączkowski, ulica Piotrkowska.
J. B. Wężyk, Nowy Rynek.
M. Łaszkiewicz, ulica Cegielniana
Hartman, ulica Piotrkowska.
S. Zarzecki, ulica Południowa № 11.
Semelke, ulica Piotrkowska.
Karwowski, ulica Konstantynowska.
A. Houk, ulica Piotrkowska.
Berman, "
J. Preisler, " № 163.
Szejnert, "
Thorsz Bracia, " 1883-25

Dowód za № 7671

Filii łódzkiej warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ulicy Zachodniej N 55/31, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 924—

ZAGINĘŁA
karta pobytu,

wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Michała Skórkowskiego.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie tutejszym. 923—

ZGUBIONO
kartę pobytu,

wydaną z gminy Radogosz, na imię Icek Berek Rachem.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie tutejszym. 925—

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia wysyłającego. B. Szprejregena, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź-Oziernica za № 5774 z dnia 23 stycznia r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 926—3

Propinacya z restauracyą i sklep

do wydzierżawienia zaraz, na bardzo dogodnych warunkach.

Wiadomość w kantorze cukrowni w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią. 911—3

Fabryka czekolady

Mam honor donieść najuprzejmiej Sz. Publiczności m. Łodzi i okolicy, że **obok istniejącej od lat 12-tu CUKIERNI** mojej założyłem

Fabrykę CZEKOLADY

urządzoną podług najnowszego systemu i do prowadzenia jej sprowadziłem najlepszego majstra z jednej z najbardziej renomowanych fabryk czekolady z Lozanny (w Szwajcaryi).

Polecając swe nowe przedsiębierstwo najgoręcej Sz. Publiczności, proszę uprzejmie o łaskawe zwrócenie uwagi na następujące ceny:

C E N N I K.

1 funt Czekolady deserowej.	75	kop.
1 funt Pralinek	60	"
1 funt Cukrów deserowych.	50	"
½ funta Czekolady deserowej	40	"
½ funta Pralinek	35	"
½ funta Cukrów deserowych	30	"
1 funt Karmelków czekoladowych	75	"
1 funt karmelków w 10-ciu gat.	40	"

Najnowsze ciastka „Jeszcze raz" od dzisiaj.

z wysokim szacunkiem
A. Wüstehube.

920—6—1

W administracyi „Dziennika Łódzkiego" są do nabycia

PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNICH ROBOTNIKÓW

Książki fabryczne

do zapisywania małoletnich robotników, oraz

KSIĄŻKI

do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

Szematy do zapisywania wypadków w fabryce,

oraz wszelkie **druki służące**

dla sądów pokoju i gminnych

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej

Iwangrodzko - Dąbrowskiej

niniejszem podaje do wiadomości, iż na przewóz towarów między niektóremi stacyami dr. żel. Iwangrodzko - Dąbrowskiej, Warszawsko-Wiedeńskiej i Fabryczno-Łódzkiej i wymienionemi w taryfie przystaniami rzeki Wołgi oraz portami morza Kaspijskiego przez Iwangród-Łuków-Brześć i odwrotnie wprowadzoną została z dniem 18 (30) kwietnia r. b. aż do odwołania taryfa bezpośredniej komunikacyi towarowej St.-Petersbursko-Ryżsko-Warszawsko i Moskiewsko - Wołżsko-Kaspijskiej przez Carycyn i Saratów, zamieszczona w Nr. 315 „Zbioru Taryf" pod Nr. 4570. 922—

Uprasza się Szanowną Publiczność o żądanie w sklepach

Marka fabryczna

OŁÓWKÓW pierwszej, czysto swojskiej fabryki pod firmą

St. Majewski i Ska

Niektórzy sprzedający bowiem zalecają uparcie i stale ołówki zagraniczne. Adres fabryki: ul. **Złota 61 w Warszawie.** 184—10

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Knichowiecki Дозволено Цензурою 28 Апрѣля 1892 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego".